

Zgon Edwarda Szar-  
arda Pretendenta tro-  
nu Angiel: meza wnu-  
czki Jana III: 1766.

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dziś zimna stopni 8. — Przez wczorajszą wieczer i noc dzisiejszą tyle śniegu upadło że się *sanna* rozpoczęła.

*Artykuł nadesłany.* — Dziennik rozpraw z d. 17 Grud. donosi że P. Marot, muzyk nadworny Króla Jmci Francuzkiego wynalazł wygodny sposób stroienia Fortepjanów, urządził szesnaście Diapasonów (zwanych u nas *Stummgabel*, albo *Kammerton*) zapomocą których każdy kto tylko ma wprawny słuch, nieumiejąc nawet grać na instrumencie, najdokładniej nastroić go może. Wynalazek ten otrzymał wielkie pochwały od wielu członków Instytutu Francuzkiego i sławnych Artystów, uczynił bowiem wielką dogodność zwłaszcza mieszkańcom na wsi gdzie trudno o dobrego stroiacza. Donosząc o tem, niemogę zamilczeć że nasz P. Leszczyński Fabrykant Instrumetów, już od 2 lat zwierzył mi się swego pomysłu który zupełnie iest takim samym iak nam go ogłasza P. Marot. Żałować należy iż P. Leszczyński ociągając się tak długo z uskuteczniem onego, utracą przed światem zaszczyt wynalazcy, chociaż nim iest w istocie. — K. K.

w Roku 1798 pewny Polak przybyły do Paryża, znajdując się w tej stolicy przez pół roku, wydał swój cały zapas, a niemogąc się doczekać zasiłku z domu, i nie znalazłszy nikogo z rodaków obecnych w Paryżu mogących go wesprzeć, znajdował się w oplakanyim stanie.

Gdy już nie miał czem opłacić za mieszkanie i obiad, zaznałomił się z młodym Podporucznikiem Francuzkim, któremu się zwierzył o biednym stanie. Młody Officer rzecze: „Chociaż nie widzę potrzeby uczenia się języka Polskiego, iednak ta okoliczność daie mi sposobność przysłużenia się W Panu, ucz mnie Polskiego języka, a ia za to podziele się z W Panem moim mieszkaniem i moim obiadem. Polak dokładał najgorliwiej pracy iako nauczyciel, a Francuz z niesłychaną łatwością z niej korzystał: co trwało póty aż nadszedł zasiłek Polakowi z domu, poczem pożegnał swego szacownego ucznia i opuścił Paryż. w Roku 1806 o kilka mil od Poznania weszło wojsko Francuzkie do wsi w której mieszkał tenże Polak, Szasery francuzkie wymagali nadzwyczajnej dostawy żywności, grozząc właścicielowi zniszczeniem iego domu i jeśli tyle niedostaną ile rozkazali, stroskany właściciel spieszy do dowódcy z prośbą o litość! „otrzymasz wszystko (zawołał Pułkownik francuzki językiem Polskim) wdzięczny uczeń winien wypełniać rozkazy swego zacnego nauczyciela.“ Tu poznał właściciel wsi iż tym dowódcą był ów młody Podporucznik a uczeń iego! Pułkownik pełen radości ściskając serdecznie a razem żegnając swego nauczyciela rzekł „o toż widzisz że mi korzystnem było uczenie się waszego języka.—

Nr 25 Rozrywek dla Dzieci wczoraj wyszedł z druku; oprócz innych artykułów, znajduje się w nim interessujące wspomnienie o Jó-

zefie Szymanowskim Autorze pism rozmaitych zmarłym w roku 1801.

**NOWOŚCI ZAGRANICZNE.**

z Paryża.

Listy z *Hiszpanji* donoszą że wiele osób które musiały opuścić *Madryt*, należąc do sprawy *Besjeresy*, wróciły do tej stolicy. — Donoszą z *Lisbony* iż Król *Portugalski* który był tak niebezpiecznie chory, powrócił zupełnie do zdrowia. — Sąd *Kassacyjny* w *Paryżu* uznał iż ten który dom swój własny rozmyslnie spali dla tego aby mu towarzystwo ogniowe wynagrodziło, iak podpalacz ulegać będzie karze *śmierci*. — Składka na dzieci zmarłego *Jenerała Foy* przechodzi już pół miliona fr: a w *Bordo* przeszło 24,000 fran: — w *Paryżu* założono szkołę dla ubogich młodych *Anglików* pod opieką *Lorda i Lady Grandwill*. — w *Gibraltarze* odebrano wiadomość że w nowej *Hiszpanji* prowincje *Puelbai i Kwadalatara* ogłosily się za rządem *Królewsko Hiszpańskim* i odstąpiły od związku *Mexykańskiego*. — Niedawno we wsi bliskiej *Awinjonu*, jednego dnia i jednejże godziny, umarł 100 letni *Starzec* z *Professji Rzeźnik*, i jego *Prawnik* mający dopiero rok ieden. Zwłoki *Pradziadka i Prawnika* były obok siebie wystawione i razem w iednymże dole na smętarzu pochowane. Mnóstwo ludzi nawet z odleglejszych okolic przybyło dla oglądania tych zwłok i znajdowania się na pogrzebie. — z *Więzienia Madryckiego* w nocy z dnia 3, z. m. uciekło wielu *aresztantów* z *gwardji Królewskiej*, niektorzy z nich byli skazani na galery, a ieden na śmierć. Kilku z tych więźniów postanowiło znaleźć sposobność rzucenia się do nóg *Królewskich* i błagać o przebaczenie; ieszcze niewiadomo co się z nimi stało. — Pan *Pikard* autor wielu ulubionych *Komedji*, napisał teraz nową 3 aktową *Komedją* prozą, pod tytułem *Cztery Kuzyn-*

*ki*, która się bardzo podobała na *teatrze Paryżkim Odeon*, lecz *dzienniki* za złe mają wławnionemu autorowi, że do układu tego dzieła, pierwszy raz wezwał *wspólnika*, którego nazwisko iest niewiadome. — z *Niemiec*.

Donoszą z *Koblenciz* niedawno w *przezięgu* kilku dni popełniono w tem mieście 2 znaczne zbrodnie, iedna popełnioną została na publicznym *gościncu* niedaleko *Koblenc*, gdzie kilku *Rabusiów*, którzy sobie *czarno* ufarbowali *twarze*, napadło na *posłańca* nieiakiego *Pana Remi* z *Bejnsdorf*, niosącego 1,000 *talarów*, które zabrali, a *posłańca* bez *pieniędzy* puścili do domu. Drugą zbrodnią popełnił młody *człowiek* będący w *obowiązku* *Pisarza* w *Koblenc*, który *zjadłszy* *wieczerzę* u iednego z *tamecznych urzędników*, prosił go o *pożyczenie* *pieniędzy*, gdy ten niechciał *zadosy* uczynić jego *żądania*, porwał leżący na stole *młotek* i uderzył go nim tak silnie w *głowę*, iż się *czaszka* roztrzaskała; *Zona* tego *niezszczęśliwego* *spostreżłszy* to z *drugiej* *stancji*, *nadbiegła* z *krzykiem*, *zbrodniarz* w tej chwili *złapawszy* *nóż* *zadął* jej kilka *ran* *śmiertelnych*, sam zaś *umknął*, iednak w *krótce* *zastał* *uwięty* i w *ręce* *sprawiedliwości* *oddany*. — Donoszą z *Wenecji* że *morze* tak *wysoko* *wezbrało* iak *nie* było od *niepamiętnych* *czasów*, *przezco* w *okolicach* *miasta* *szkody* są *wielkie*. — Donoszą z *Anglii*, że *Xiążę Gloucester* miał na *pelowaniu* *niezszczęście*, *przy* *padkiem* *strzelić* w *głowę* *Kapitana* *Angielskiego* *Waldegrafa*, który na ten *czas* *stał* za *krzakiem*. — *Król Wirtemberski* *mianował* *sw*oim *Aientem* *Kupca* *Lesler* w *Neapolu*. — Donoszą z *Munich* że tam *trwa* *dotąd* *Kommissja* dla *wprowadzenia* *oszczędności* *kraiowej*, *Król Bawarski* na *każdem* *posiedzeniu* *osobiście* *przy* *chodzi*. — Donoszą z *Sztokolmu*, że *niedaleko* *Tharup* *zatopiła* się *Fregata* *Angielska*. — *Dnia* 10 z. m. *umarł* w *Wroclawiu* w 72 ro-

ku życia, Professor *Matersberger*, Cesarsko Rossyjski Rzeźbiarz, który w *Wrocławiu* był nauczycielem publicznym w tamecznym Instytucie budowniczym, ten znakomity Artysta wystawił w ciągu życia swego 75 Posągów marmurowych — w *Heldburgu* była tak piękna pogoda napoczątku Grudnia, że róże kwitły iak wśród lata. — Filozof *Pitzsaft* który z rozkazu rządu *Heskiego* był zamknięty w szpitalu *Hochhejm*, iuż 3 razy z tamtąd uciekał. — Sławny Malarz *Dawid* iest niebezpiecznie chory na takąż chorobę co Jenerał *Foy*, i to iest na opuchlinę serca. — w *Genewie* było dnia 10 mocne wstrząśnienie ziemi. — w *Rzymie* w Pałacu *Kwirynalskim* przygotowano pokój, które iak dotąd utrzymują są przeznaczone albo dla Królowej *Sardyńskiej* albo dla Xcia *Delfina*. — Podług wiadomości z *Kalkuty* Jenerał Angielski *Kambel* zostaię ciągle z swoim wojskiem w *Prom*. — Gazety z *Madras* donoszą iż Cesarz *Birmański* udał się do Cesarza *Chińskiego* prosząc o pośrednictwo między nim a *Anglią*. Mówią że *Chińczycy* mają zamiar wysłać poselstwo do *Kalkuty* w celu rozpoczęcia układów o pokój; lecz ieden z *Dzienników* mniema iż to iest bajka. Zdaie się pewniejszą rzeczą że *Syamczykwowie* mimo swych obietnic, łączą się z *Birmanami*. — Pan *Emerson* który Komitetowi *Londyńskiemu Przyjaciół Greków* przesłał obszerny list o terażniejszym stanie *Grecji*, i w którym nakoniec wyraził że ieszcze o losie *Greków* nie należy rozpaczać; trudni się teraz opisaniem różnych zdarzeń wynikłych w ostatnich czasach w *Grecji*, to opisanie iest w stylu *Romansu*, i ma być nader interessującym. — w *Niderlandach* założoną została wolna osada, na pustych gruntach zakupionych przez *Towarzystwo Dobroczynności*, nazywa się *Ortel*, i zaludniona przez ubogich ludzi, oto

niektóre o niej szczegóły. „ W pośród tej wolnej osady znajdują się 4 główne budynki, ieden przeznaczony iest na pomieszkanie dla *Poddyrektora*, 2 na przedzenie i magazyn, a 4ty na szkołę. Magazyn zaopatrzony iest dostatecznie we wszystko czego, tylko potrzeba do odzieży i pościeli osadników; przedmioty odzieży wyrabiaią się w samymże Instytucie; postępy dzieci w czytaniu, pisanii i ortografii są do zadziwienia; sieroty zarabiają co tydzień 30 do 40 centymów do kassy oszczędności; tyleż im wyznaczaię pieniędzy na ich dowolne użycie. Wykłada im naukę moralności i religii szanowny *Kaplan*, który do przykładnej pobożności łączy całą przyjemność ewangelicznej łagodności. Osadnik będąc iuż nieiako podobny do *dzierżawcy*, wkrótce podobny będzie do *właściciela*. *Kommissja* miejska *Bruxelska* korzysta z tej okoliczności, aby zachęcić mieszkańców tego dobroczynnego miasta do dalszego składania swoich ofiar, aby nowe nieszczęśliwe rodziny mogły być wyratowane z ich stanu cierpienia, i mieć nieoszacowany udział w Instytucie wolnej osady w *Ortel*. ( Obszerniejszy opis tej osady znajduje się w 6tym Numerze *Bibl: Pol:* ) — w Mieście *Pruskim Tylży* most na *Niemnie* d, 3 z: m: zerwał się i popłynął, było w tej chwili na moście 12 Ludzi, których gorliwość przewoźników i rybaków ocalała; lecz przeciwnie stało się w dni kilka później; dla zerwania mostu, musiano urządzić związek za pomocą *Promów*, na iednym z nich płynęło 60 osób wracających z wesela; powstał wiatrgwałtowny, *prom* przechylił się, wszyscy Ludzie wpadli w *Niemnie* i niestety tylko 20 osób zdołano uratować.

*Kommissja Woio: Mazowieckiego.*

W zastosowaniu się do Reskryptu *Kommissji Rządowej* *Przychodów i Skarbu* z dnia 20 Grudnia r. b. Nr 80,846, podaię do wiadomości publicznej, iż podług zapadłego na dniu 27 Września r. b. w Królestwie Pru-

skiem urzędzenia, które od dnia 1 Stycznia t.p. ma wejść w wykonanie, postanowionem zostało. 1. Że wszelkie paki z towarami i innemi obiektami opłacie celnej ulegającymi, które na pocztę wozową będą od dawane dla przestania do Prus lub transito przez toż Królestwo, winny być zaopatrzone w otwartą deklaracją w języku Niemieckim lub Francuzkim wyraźnie napisaną. 2. Deklaracja takowa obejmować ma następujące szczegóły, jako to. a) Nazwisko odbierającego. b) Miejsce przeznaczenia. c) Znaki i Numer paki. d) Gatunki towarów podług Taryfry. e) Miejsce i datę, w których deklaracja zrobiona. f) Podpis deklarującego. 3. Skoro w jednę pacc obiektu różnego rodzaju i różnej opłacie celnej ulegające będą upakowane, deklaracja wyrażać powinna wagę netto każdego oddzielnego obiektu, inaczej w wszystkich towarów pobrane będzie najwyższe cło, iakiemu jeden z obiektów w pacc znajdujących się ulega. 4. Wrazie niedołączenia deklaracji lub gdy takowa co do wymienienia gatunku towarów będzie nieodkładną, pobór cła wchodowego lub tranzytowego następować będzie podług najwyższej pozycji, jaką Taryffa przepisuje bez względu na istotną objętość paki niedokładnie deklarowanej, skoro bez otwierania i wypakowania onej niebędzie się można z powierzchowności przekonać z pewnością o rodzaju towaru jaki się w pacc tej znajduje. Najwyższa opłata cła wchodowego, iaka w takim razie będzie pobierana, wynosi. a) jeżeli z powierzchowności okazywać się będzie, że w pacc znajdują się same tylko trunki, iak naprzykład: wino, likwory i t.p. od cetnara brutto 8 Talarów. b) jeżeli zaś paka zawierać będzie inne towary, od cetnara brutto, czyli sto dziesięć fantów Pruskich, 80 Talarów, połowa złotem a połowa grubą monetą. Co do towarów na transito przeznaczonych, od tych pobierane będzie najwyższe cło transitowe, iakie Taryffa przepisuje od wagi brutto stosownie do miejsca przeznaczenia towaru. 5. Jeżeliby wszakże pomimo niepodania deklaracji szczegółowej, objętość paki dokładnie wyrażającej, dołączoną została ogólna deklaracja z domieszczeniem żądania, ażeby paka na granicy była otworzoną i rewidowaną, w takim razie opłata celna pobrana będzie podług pozycji Taryfry, do której się regulują towary w pacc znalezione. Toż samo będzie miało miejsce, skoro upakowanie okaże się takim, że przez samo powierzchowne obejrzanie przekonywać się będzie można z pewnością o objętości paki, iak np. przy rybach, kłusłościach i trunkach. 6.

Przepisy powyższe bynajmniej nie regulują się do pak pocztowych pod pieczęcią Władzy Bządowej wchodzących i do podobnej Władzy adresowanych. —

Warsz. d. 27 Grudnia 1825 r. — Radca Stanu Prezes R. Bembieliński, Sekretarz Jlny Filipezki.

**DONESIENIA.**

Potrzeba zdatnego Pisarza na Prowincją, dowiedzieć się w domu Rossa nadole na ulicy Dzielnej N.2358.

(Za pozwoleniem Zwierzchności) — *Essencja Orjentalna do mycia się i upiększenia pści.* Niżej podpisany przy ulicy Piwnej Nr 90 mieszkający, ma zaszczyt umiadowić Sza: Publ., iż *Essencja Orjentalna* przemień w Anglii wydoskonalona, a w tutejszej stolicy jeszcze nieznaną, u mnie tylko samego iest preperowaną; i że dostać iej tylko można flaszki z moją pieczęcią i przepisem użycia po złp: 9, u P. Thugut kupca tutejszego w sklepie na rogu ulicy Piwnej przeciwko Zamku Nr 30. *Essencja* ta, przez W. Fizyka miasta tutejszego examinowana i za nieszkodliwą uznana, na przedanie której otrzymałem pozwolenie, czyni pleć piękną, białą i delikatną, kolor iwarzy czerstwy i kwiśnięcy, odejmuie skorbutyczną czernoność, trędy, liszacie, zmarszczki i piegi, nadto, najbrzydszą nawet pleć przemienia w piękną i nieprzyjemny odor z ust oddala. Chr: Fr: Etinger.

Wyszła z druku **KOLENDA** na rok 1826, czyli zbiór różnych Wierszy, Spiewek z nowych Komedjo-Oper, Baiek, Epigramatów, Szarad i Lo, gogryfów. Nabyć iej można za złoty i groszy 5 we wszystkich Księgarniach Warsz.; tudzież w Kantorach Kurjera.

Uwiadamia Szano: Publicz: iż w kontynuacji Licytacji w Warszawie pod Nr 317 w Rynku Nowego Miasta, dnia 3 Stycznia 1826 i dni następnych od godziny 2 z południa, sprzedawane będą przez publiczną Licytację Firranki pokoiowe z frandzą jedwabną, Szafki za szkłem na Ryzyko, Medale złote i srebrne, Marmury, Stoliki, Obrazy, Porcelana i inne przedmioty, w zbiorze tym znajdujące się, za gotowe pieniądze. Stia: *Modzelewski K.*

Pewna osoba życzy sobie nabyć Kocz dwumiestny Warszawski lub Wiedeński, nie nowy, ale jednak niezbyt zużywany, jak, iżby mógł być użyty do podróży. Zgłosi do domu Nr 2193 przy ulicy Muranów.

Przy ulicy Czarnej, w części Nowego Miasta Nr 2179, Dom z Oficyną, Ogrodem, Kregalnją, Studnią i innymi zabudowaniami, do sprzedania z wolnej ręki lub do wydzierżawienia. Wiadomość o cenie u właściciela iakże mieszkającego.